

Johann Wolfgang von Goethe
Kochająca pisze

Widzieć, jak na mnie patrzysz, i w twe oczy patrzeć,
Na ustach poczuć twoich ust pocałowanie -
Która już tego szczęścia doznała - czyż dla niej
Mogą być teraz inne radości bogatsze?

Z dala od Ciebie, obca dla swoich - kołaczę
Jedno wciąż moich myśli pasmo nieprzerwane
I zawsze ta godzina przyjdzie niespodzianie -
ta jedna, i pierś zadrga, i wybuchnę płaczem!

Lecz po chwili wysycha już łza. Szepczą wargi:
Przecież on kocha, przecież nawet w tym momencie
Sięga jego myśl ku mnie, jak moja ku niemu...

O, usłysz szept daleki tej miłosnej skargi!
Ty wiesz: moje największe i jedyne szczęście
To twa przychylność dla mnie. Daj znak sercu! Przemów...